Opowiadanie „Na łące”

Pewnego dnia wczesnym rankiem, dzieci wybrały się na łąkę.

Słoneczko powoli wstawało, a wokoło panowała zupełna cisza.

Dzieci przechadzały się cichutko na paluszkach.

Łąka powoli budziła się ze snu.

- Na samym początku dzieci usłyszały bzyczenie pracowitych pszczółek: bzz, bzz, bzz.

-Potem cykanie świerszczy- cyk, cyk, cyk.

Gdy popatrzyły na łąkę zobaczyły kolorowe motyle fruwające nad kwiatami.

Dzieci zaczęły wąchać wielobarwne kwiaty i dmuchać dmuchawce, których nasiona wirowały wesoło nad łąką.

Nagle dzieci usłyszały głośne- rech, rech, rech.

To hałaśliwe żaby zakłócały spokój łąki.

Wtem niespodziewanie pojawił się bocian, krocząc dostojnie.

Usłyszawszy mowę bociana kle, kle, kle wystraszone żabki schowały się i znowu nastała cisza.

Gdy bocian nie znalazł ani jedne żabki , rozwinął skrzydła i odleciał z łąki.